Nro. 90.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 9. Listopada 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 1go b. m. dali niektórzy naycelnieysi Miłośnicy muzyki w naszém mieście, połączywszy się z tuteyszą Dyrekcyą teatrealną, wielką muzyczną Akademiię na korzyść ranionych żołnierzy Galicyyskich. Sztuka obchodziła przy tém swóy naypięknieyszy tryumf, a zacni Mieszkańcy Lwowa ubiegali się w nadaniu mu większéy świetności przez wynurzenia nayczystszego patryotyzmu. Akademiia rozpoczęła się nowym, przewybornym wstępem (*Ouverture*) skomponowanym przez Kapelmistrza IP. Lipińskiego; potém nastąpił piękny tróyśpiew *(Terzetto)* Cimarosa: *Al Campo* &c., który przez celuiącą Amartorkę muzyki W. IPannę Weyrother, tudzież przez teatrealnych Śpiewaków IPP. Weiss i Stephan przewybornie był odśpiewanym. Potém grał IP. Lipiński na skrzypcach Koncert swoiéy kompozycyi, i złożył znowu w graniu dowód rzadkiéy biegłości i doskonałości. W. IP. Weyrother śpiewała potém wielką aryę z Antigony i rozwinęła w niéy taką pełność, obiętość i przyiemność głosu z właściwym sobie wyrazem, iż we wszystkich Znawcach podziwienie wzbudziła. Pan Cremes grał potém na Violoncelli *pot-pourri* własnego swoiego wynalazku, które się wspaniałym choralem: „Boże zachoway Franciszka Cesarza" i patryotyzném zakończyło pieniem. Doskonała gra tego Amatora przerywana była często hucznemi oklaskami Publiczności, IP. Leszkowicz zakończył potém piękném *Septetto*, granem ze wszelką celnością na fagocie *solo*, za które powszechną odebrał pochwałę.

Dochód uczynił 801 ZR. 48 Kr. w W.W. i 2 Dukaty w złocie. — Ażeby nic nie uiąć szlachetnemu celowi, w którym ten dochód był poświęconym, opędził tuteyszy Obywatel i Kupiec Pan Jan Jakób Bauer własnym kosztém wszystkie wydatki, połączone z tą Akademiią, a guberniialny Typograf Pan Piller kazał także tym końcem drukować bezpłatnie na ten dzień wszystkie bilety i afisze. — Straże w teatrze obiął w równymże patryotyznym zamiarze korpus artyleryi mieyskiey. — Wszystkie światło łoiowe na próby i w dzień reprezentacyi, tudzież koszta orkiestry, poniósł Antreprener teatru Pan Franciszek Henryk Bulla.

Tak więc przez patryotyzne przyłożenie się rzeczonych Osób, mógł cały powyższy czysty dochód na zasilenie ranionych Galicyyskich żołnierzy bydź poświęconym, i został tym końcem przez Pana Jana Jakóba Bauera C. K. Krajowemu Prezydiium, a przez nie C. K. Jeneralnéy Woyskowéy Kommendzie wręczonym.

Lekarz prywatny w Załośćach, Doktor Martiny, ożywiony chwalebną gorliwością dopomagania Monarchii w teraźnieyszéy ważnéy chwili według sił swoich, ofiarował się chorym żołnierzom stoiącego w Załośćach kordonowego Oddziału, dopóki tenże zostawać tam będzie, dawać bezpłatnie pomoc lekarską tak dalece, iż przez to znayduiący się przy tym Oddziale Podlekarz gdzie indziey w naywyższey służbie użytym bydź może. Ze strony C. K. Zwierzchnéy Władzy woyskowéy została ofiara ta przyiętą, a okazany przez nią prawdziwy patryotyzm Doktora Martiny, ogłasza się ninieyszém publicznie.

Z Wiédnia d. 26. Października. — C. K. Feldmarszałek Porucznik Hrabia Neipperg, który przybył tu w Sobotę z pola bitwy z dokładnemi doniesieniami o wiecznie pamiętnem

zwycięztwie, odniesioném nad woyskiem nieprzyiacielskiém pod dowództwem samego Cesarza Francuzów przez sprzymierzone woyska pod sprawą C. K. Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, i za przyłożeniem się Królewica Następcy Szwedzkiego i Jenerała Blüchera, odprawił tu w Niedzielę d. 24. b. m. o godz. 2giéy po południu z wielkim woyskowym orszakiem wiazd swóy uroczysty na koniu. Orszak ciągnął przez naybardziéy lubione ulice miasta do C. K. Zamku, gdzie Pan Feldmarszałek-Porucznik dostąpił téy naywyższéy łaski, że N. Cesarzowéy oddał osobiście własnoręczny list N. Cesarza. Potém ruszył orszak do pałacu C. K. Rady nadwornéy woiennéy, gdzie Hrabia Neipperg oddał uroczyście Prezesowi oneyże, Hrabiemu Bellegarde, przywiezione rapporty. Poprzedzało go 36 trąbiących postylionów i 6 Urzędników pocztowych. Na wielkich placach publicznych stały w paradzie milicya kraiowa i milicya mieyska. Wszędzie wynurzał się zapał zbiegnionego i radością upoionego mnóstwa Ludu przez głosne Wiwaty, które się tyczyły N. Władzcy Austryi i wysokich Sprzymierzeńców Jego. Nigdy ieszcze nie okazało się wspanialéy uczucie z powodu szczęśliwych i wielkich zdarzeń, iak przy téy okoliczności. Była to wielka uroczystość, którą tryumf dobréy i sprawiedliwéy sprawy sprawił tym Wszystkim, którzy są z całego serca uczestnikami oneyże.

Dla podziękowania Naywyższemu za tę pomoc, przez którą sprzymierzone Woyska pokonywaią ciągle wspólnego nieprzyiaciela, i przez którą w godnych pamięci bitwach pod Lipskiem dnia 16go, 18go i 19go b. m. stanowczą mu zadały klęskę i sławą się okryły, odprawiono tu dnia wczorayszego uroczyste dziękczynne modły w Kościele metropolitalnym S. Szczepana. N. Cesarzowa, otoczona Arcy-Xiążętami i Arcy-Xiężniczkami, udała się w wielkiéy paradzie o godzinie 11téy przed południem do rzeczonéy Świątyni, gdzie przez JX. Arcybiskupa pochwalny himn Ambrożego i W. Msza śpiéwanemi były. Wszyscy Urzędnicy Dworu i Stanu znaydowali się w paradnych ubiorach na téy uroczystości. Wszystkie korpusy milicyi mieyskiéy stały w szeregach na drodzę do Kościoła idącéy. Batalion milicyi kraiowéy należący do pułku Deutschmeistra, stanął na placu przed Kościołem i dał 3 razy ognia, na który zatoczone na wały mieyskie odpowiadały działa. N. Cesarzowa została u drzwi kościelnych według zwyczaiu przez Duchowieństwo przyiętą, a wesołe okrzyki i błogosławiące życzenia zebranego wszędzie w wielkiéy liczbie Ludu, towarzyszyły Jéy podczas przyiazdu i odiazdu. Powszechne oświecenie Miasta zakończyło ten dzień radości.

Dnia 27. Października. — Po bitwie w okolicy Lipska, która zniepospolitém szczęściem dla wóysk sprzymierzonych wypadła, raczył N. Cesarz posunąć następuiących Woyskowych na wyższe stopnie i porozdawać im ordery:

Feldmarszałkami-Porucznikami zostali Jenerałowie Majorowie Antoni Hrabia Hardegg, Weiss Finkenau i Hrabia Neipperg. — Jenerałami Majorami zostali: Pułkownik Flachenfeld z pułku kiryssierów Maurycego Lichtensteina; Pułkownik Hrabia Maxymilian Auersperg z pułku kiryssierów Sommariva; Pułkownik Jakardowski z pułku pieszego Bellegarde i Pułkownik Watzl z pułku piechoty Koburga. — Drugim Pułkownikiem został Baron Simonyi, Podpułkownik z pułku huzarów Hessen-Homburga, a Majorem Baron Marschall, Rotmistrz z pułku huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda.

Oprócz tego raczył N. Pan dadź wakuiący pułk kiryssierów Hohenzollern Jego Cesarzowicowskiéy Mci, W. Xięciu Konstantynowi Pawłowiczowi, a drugim Proprietaryiuszem tegoż pułku raczył mianować Feldmarszałka-Porucznika Hrabiego Jgnacego Hardegg.

W. Krzyż woyskowego orderu Maryi Teressy otrzymali od N. Pana naczelnie dowodzący Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg i Król: Pruski Jen. iazdy Blücher. — Kommandorami tegoż orderu zostali C. K. Feldmarszałkowie-Porucznicy Bianchi i Hrabia Nostitz; Ces. Rossyyscy Jenerałowie iazdy Hrabia Wittgenstein i Baron Bennigsen, oraz Król: Pruscy Jenerałowie Gneisenau i Kleist. — Kawalerami tegoż orderu zostali: C. K. Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna, Jenerałowie Majorowie Hrabia Desfours i Hrabia Auersperg, Pułkownicy: Retsey z pułku piechoty Kolloredo Mannsfeld; Xiążę Ferdynand Hessen-Homburg z pułku kiryssierów Lothringen; Stutterheim z pułku piechoty Hessen-Homburga; Dressery z pułku piechoty Simbschen; Pułkownik Call z pułku piechoty Argenteau; Ces. Rossyyscy Jenerałowie Xiążę Eugeniiusz Wirtembergski,

Diebitz, Hrabia Pahlen i Rajewski; Xiążę August Pruski; Król: Pruscy Jenerałowie Glicks, Ziethen, tudzież Pułkownik i Adjutant jeneralny Golz.

W. Krzyż orderu S. Leopolda otrzymali: C. K. Feldzeugmeister Baron Duka i Feldmarszałek - Porucznik Radecki, Szef jeneralnego kwatermistrzowskiego Sztabu. — Kommandorami tegoż orderu zostali: C. K. Feldmarszałek Porucznik Radivojevich, Jenerał-Adjutant Kutschera, Jenerałowie Majorowie Langenau i Trapp, oraz Król: Pruscy Jereralowie Knesebeck i Hacke. — Mały krzyż otrzymali Ces Rossyyscy Pułkownicy Neidhard i Hrabia Apraxin.

Dnia 29. Października. — Dnia 15go b. m. nastąpiła w Braunau wymiana ratyfikacyi traktatu przyiaźni i przymierza, który d. 8 b. m. przez Pełnomocników N. Cesarza Austryackiego i N. Króla Bawarskiego podpisanym został. Sąsiedzkie i handlowe związki między Cesarstwem Austryackiém i Królestwem Bawarskiém zostały znowu przywróconemi w tymże samym stopniu, na iakim zastawały przed wybuchnieniem teraźnieyszéy woyny. (*Z Gazety Wiédeńskiey*).

Z Pressburga d. 26. Października. — Przed dwoma dniami przeciągnął tędy w paradzie liczny korpus Welitów Komitatu Tolnauskiego i Baranyyskiego. Składa ón się z samych dzielnych ludzi i koni, po których spodziewać się należy, że odpowiedzą wysokiemu przeznaczeniu swoiemu.

Prowadzą tędy także od kilku dni ieńców Francuzkich. Widać, że Officerowie służyli w woysku, ale co prości żołnierze są prawie sami młodzi ludzie, których widok wzbudza politowanie, gdyż naymniéy z nich było zdatnych do woyskowego stanu. (*Z Gazety Pressburgskiey*).

Gazeta Wiédeńska zaś donosi z Węgier co następuie; „Ofiarowani we wszystkich Komitatach, uzbroieni i we wszelkie potrzeby opatrzeni Welici, odeszli iuż po części do pułków, do których są wcielonymi. Korpus Welitów Komitatu Temeszwarskiego, złożony z 344 ludzi, ciągnął ku końcowi Września przez Arad na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego. Korpus Welitów Komitatu Torontalskiego, złożony z 411 ludzi i przewybornie uzbroiony, ruszył d 2. Października z Hatzfeld, do stoiącego w polu pułku Stipsics.

Zdarzenia woienne.

Dostrzegacz Austryacki, tudzież Gazety Wiédeńska i Wrocławska, zawieraią co następuie:

O wiecznie pamiętnych zdarzeniach pod Lipskiem, umieściła Gazeta tamteysza pod dniem 21go Października następuiący artykuł:

Chociaż nam dotąd czas ieszcze nie dozwolił odebrać urzędowych doniesień o stanowczych i dla całego świata pamiętnych zdarzeniach, które od dni pięciu tak pod naszém miastém, iak i w niém samém zaszły, śpieszymy iednakże z udzieleniem Czytelnikom naszym krótkiego opisu wypadków godnych wieczney pamięci, których byliśmy naocznymi świadkami.

Jakkolwiek małośmy wiedzieli o zaszłych w pobliskości naszéy zdarzeniach, wszelako od początku bieżącego miesiąca iuż nas przerwany związek na wszystkich stronach i słyszane codziennie we wszystkich kierónkach działobicie przekonywały dostatecznie, że znakomite korpusy w naszéy pobliskości znaydować się muszą. — Dnia 14. Października przybył Cesarz Napoleon do nas, założywszy główną swoią kwaterę w Raudnitz o ćwierć mili od miasta. Za nim nadciągnęło całe woysko, które powróciło z nad Elby, i przyległe miastu naszemu okolice zalało i spustoszyło. — Dnia 15. Października słyszeliśmy tylko poiedyńcze potyczki, które były zapowiednią wielkich, wkrótce nastąpić maiących widowisk. — Dnia 16go Października o godz. 8méy zrana zapaliła się w obwodzie miasta naszego iedna z naywiększych i nayokropnieyszych bitew, które tylko kiedy dzieie pamięci podadź mogły. Około cztérykroć sto tysięcy woyska stało na przeciw sobie dla rostrzygnienia, czyli na przyszłość ma bydź samobytność Narodów, lub też czyli wszystko ma bydź podległém samowolności iednego Zdobywcy. — Bez przerwy huczały działa w około miasta naszego, a wiele wsiów ogarnęły płomienie. Nadaremnie rozgłaszały Władzy Francuzkie zwycięzkie wiadomości; przekonanie naoczne zbiiało ie tak, iak i nieustanny i coraz zbliżaiący się grom bitwy, ktora się dopiéro po zachodzie słońca skończyła. — Dnia 17go Października rozpoczął się ogień, który z równą żywością trwał aż do południa, poczém przez chwilę spoczywał oręż. — Dnia 18go Października zrana rozpoczęła się bitwa na

nowo z podwoioną zaciętością. Srodkowy punkt oneyże zdawał się bydź w okolicy Probstheyda i Wachau. Okropne działobicie wstrząsało mury miasta. Ogień karabinowy piechoty nie ustawał ani na chwilę. Wiele wsi stało w płomieniach. Z utęsknieniem oczekiwaliśmy co minuta rozstrzygnienia lecz i tym razem krwawo zaszło słońce, a ieszcze ta wielka trajedya nie była skończona, chociaż przeczuwaliśmy iuż koniec oneyże patrząc na taborowe kolumny woyska Francuzkiego, które w nieprzeyrzanych liniiach koło miasta ciągnąc, brały swóy kierónek drogą do Naumburga. Podczas nocy udała się bardzo wielka część woyska Francuzkiego tymże samym kierónkiem. — Nastał dzień 16ty Października; dzień, który miastu naszemu wiecznie pamiętnym będzie, i który nayokropnieysze i nayradośnieysze sceny w szybkiéy wystawiał odmianie. Grom dział zbliżał się ku naszemu miastu. Woysko Francuzkie było w zupełnym odwrocie. Po godzinie 10téy uciekał Cesarz Napoleon ze swoią świtą przez miasto. Zacięta potyczka zaczęła się przed bramami. Zwycięzkie sprzymierzone woysko dobyło szturmem miasta. Odwrót Francuzów był zupełną rozsypką. Dobra sprawa odniosła zupełnie stanowcze zwycięztwo. Woysko zwycięzkie weszło. Nayiaśnieysi sprzymierzeni Monarchowie znaydowali się na czele onegoż, a wszystkie serca, które ieszcze przed chwilą drżały, rozpływały się w iednozgodnym okrzyku naywyższéy radości z powodu wyrwania z tak wielkiego niebezpieczeństwa i uwolnienia od tylu wyrządzonych obelg i udręczeń, które szczególniéy na naszym ciężyły mieście. — Wypadki dni tego podadzą pewniéy urzędowe doniesienia. Przeszło 40,000 ieńców, między którymi wielu naycelnieyszych znayduie się Jenerałów, więcéy niż 300 dział, ogromne tabory i pociągi dostały się w ręce Zwycięzców. Dobra sprawa odniosła tryumf! Udzielność Narodów ocalona! Związek Reński, to haniebne iarzmo, zniszczony! Ocalone Narody chwalą Boga święcąc bohaterskie Imiona wielkich Monarchów, ich Wybawicieli. — Mamy to szczęście oglądać w murach naszych NN. Cesarza Alexandra, Króla Pruskiego i Królewica Szwedzkiego.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Z Gery d. 24. Października.

N. Cesarz Austryacki opuściwszy Zeitz dnia wczorayszego w południe, przybył tu tegoż samego wieczora ze swoim pocztowym Dworem, i był tak, iak wszędzie w swoiéy podróży, podobnéy do wiazdu tryumfalnego, radośnemi okrzykami ludu powitanym. Panuiący Xiążęta Reus-Greitz i Reuss-Ebersdorf przybyli także z wieloma Osobami tego Xiążęcego Domu dla złożenia swoiego uszanowania N. Cesarzowi, od którego mieli zaszczyt bydź zaproszonymi na wieczerzą. Wieczorem było całe miasto iak naysuciéy i naywspanialéy oświecone.

Tegoż rana przed swoim odiazdem do Jeny, odwiedział N. Cesarz owdowiałą Xiężnę Reuss, urodzoną Xiężniczkę Birkenfeld.

Z Gery w południe d. 24. Paźdz.

Główna kwatéra Feldmarszałka Schwarzenberga, która wczoray przybyła do Jeny, wyruszyła z tamtąd do Weimaru. W ostatnich dniach zaszło kilka świetnych potyczek, gdzie między innymi Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna uderzył pod Weimarem na korpus Jen. Lefevre i poraził go zupełnie. Kilka tysięcy ieńców zabrano w niewolą, i wiele dział zdobyto.

Według wiadomości z Jeny (zawartych w Dostrzegaczu Austryackim) przybył N. Cesarz Austryacki d. 26. Października wieczorem w naylepszym zdrowiu do tego miasta, gdzie z naywiększemi okrzykami radości został przyiętym. Wieczorem oświecono suto miasto. N. Cesarz Rossyyski wyiechał iuż do Weimaru.

Wiadomomości od woyska działaiącego przeciw Włochóm pod sprawą Feldzeugmeistra Jenerała Barona Hillera.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Według rapportu Feldmarszałka-Porucznika Radivoievich z d. 23. Października, przerwano rozpoczęte iuż układy między C. K. Jener. Hrabią Nugent i Francuzkim Dowodzcą zamku Tryiestkiego, z którego to powodu dnia 22. Października po południu dalsze bombardowanie rozpoczęto. Z naszéy strony posunięto roboty aż do przedniego szańcu starą prochownią zwanego, ū sypano baterye i zatoczono działa. Gdy takowe przez czas nieiaki skutecznie strzelały, przypuścił Kapitan Laznitzky szturm do szańcu ze swoią kompanią, do któréy się ieszcze iedna kompania Kalabryyczyków

przyłączyła. Szaniec ten składa się z ziemnego wału opasanego murem 8 stóp wysokim, a we środku wału znayduie się zamiast reduty mocno narzynana drewniana warownia (*Blockhaus*). Już się na wał wdarto, gdy nieprzyiaciel cofnął się do owéy warowni i rzucał ręczne granaty, przez co szturm został odpartym. Tu dopiéro kazał Angielski Kapitan Rowby na 30 sążni dawać tęgo ognia z 32funtowego działa, a C. K. baterya rzucała także bomby tak długo, póki znacznego wyłomu w owéy warowni nie uczyniono. Drugi szturm powiódł się szczęśliwie; wzięto szaniec, a resztę osady składaiącéy się z iednego Kapitana i 48 ludzi zabrano w niewolą. Naprawiono niezwłocznie zdobyty szaniec, i ieszcze téy saméy nocy działa nań zatoczono; atak do zamku stał się przez to tak znakomicie korzystnym, iż niebawnie upadku onegoż z pewnością oczekiwać możemy. — Jener. Hrabia Nugent wspomina chlubnie o znakomitych usługach, iakie w téy wyprawie Królewsko-Angielski Kapitan Rowby, C. K. Kapitani Birnstiel i Laznitzky, tudzież Dowodzca artyleryi Kapitan Awril, razem z Porucznikiem artyleryi Sakimonem okazali. Według zawartéy umowy między C. K. Jen. Hrabią Nugent i Król: Angielskim Kontr-Admirałem Fremantle, wyprawiono d. 22. Października dwa okręty woienne w okolice Zara, ażeby tam mogły wspólnie działać z Jen. Baronem Tomasich.

Późnieyszy rapport Feldmarszałka-Porucznika Radivoievich, datowany w Görz d. 23. Października, donosi o zupełnym odwrócie nieprzyiaciela z nad rzéki Isonzo ku Palma nuova i Udine. Ścigaiący go Jener. Hrabia Stahremberg przeprawił się przez Isonzo ze swoią przednią strażą częścią promem, częścią na małych statkach; korpus zaś pod osobistém dowództwem Feldmarszałka-Porucznika Radivoievich będzie ciągnąć daléy działania przeciw Tagliamento, po wystawieniu mostu na rzécę Isonzo.

Goniec, wyprawiony z Brixen, główney kwatéry Feldzeugmeistra Barona Hillera, dowodzącego woyskiem przeciw Włochóm, przywiózł to doniesienie, że C. K. Feldmarszałek-Porucznik Fenner usadowił się ze swoią dywizyą w Tryiencie że zamek tameczny ściśle opasał, i że wzdłuż rzéki Etsch prawe skrzydło do Dro, a lewe aż do Borgo-Valsugana posunął. Feldmarszałek-Porucznik Margrabia Sommariva wkroczył iuż z główną kolumną do Botzen. — Jener. Major Baron Eckhardt przedarł się na przód przez dolinę Piave, wyparł nieprzyiaciela ze znaczną stratą z Belluno, i przymusił go do śpiesznego odwrotu przez Capo di ponte naprzeciwko Terra vale i Ceneda na drodze do Sacile, na któréy go nieustannie ściga.

Osobny Dodatek do Gazety Grackiéy pod d. 23. Października, zawiéra następuiące doniesienia, przysłane od Feldzeugmeistra Barona Hillera pod d. 18. Października:

Kolumny woyska posuwaią się coraz daléy; nieprzyiaciel został wszędzie gdzie się tylko pokazał, ze stratą do ustępu przymuszonym. Feldmarszałek-Porucznik Fenner iest w Tryiencie; druga kolumna posunęła się przez Ampezzo ku Belluno. Lewe skrzydło woyska znayduie się w Udine. Temi obrotami zmuszonym został Wice-Król Włoski do cofnienia się za rzékę Etsch. Dezercya w woysku nieprzyiacielskiém iest bardzo wielka.

Gazeta Wiédeńska donosi, że dywizya woyska sprzymierzonego pod sprawą Jen. Tettenborna wkroczyła d. 15. Października do Bremy nad Wezerą. Dokładne doniesienie o tém śmiałym i ważnym czynie woiennym, iest następuiące:

Jener. Tettenborn wyruszył w tym celu z Boitzenburga d. 9. Paźdz., i przeszedł nocą Elbę. Przez bezdrożną i odludną okolicę zbliżyliśmy się niewidziani śpiesznym pochodem ku Wezerze, i po bardzo przykrych dniach i nocach, bo wśród ciągłego deszczu, zagrażaiącego wstrzymaniem piechoty i dział, przybyliśmy dnia 12 do Verden, a nieprzyiaciel nic nie wiedział o zbliżeniu się naszém. Utrzymywała się taiemnica, i przez naywybornieysse środki była zapewnioną. Dnia 13. rano stanęliśmy nagle pod Bremą. Mieszkańcy i Francuzi musieli rozumiéć, żeśmy z nieba spadli. Dowodzca Francuzki Pułkownik Thouiller, za odebraną wiadomością o ukazywaniu się Kozaków, wysłał kilkaset ludzi na przedmieścia z bataliionu Szwaycarskiego, który niedawno nadciągnął do Bremy. Bronili się z początku; ale po pierwszym zaraz wystrzale kartaczami przez Kozaków, zostali zaraz ubici lub zabrani. Posunęliśmy się potem ku bramie Oster, gdzie most był zwiedziony, a z wałów tęgi ogień sypano. Piechota

nasza zaięła bliższe domy i biła się, gdy tymczasem działa nadciągnęły i strzelały do miasta granatami, a do stanowisk nieprzyiacielskich kartaczami. Zaiał się pożar w kilku mieyscach miasta. Spodziewano się, że mieszczanie dla nie wystawienia miasta na pożar powstaną przeciw nieprzyiaciełóm, i albo ich wyrżną, albo przez otworzenie nam bramy, co łatwo nastąpić mogło, nam ich wydadzą. Lecz to się nie stało. Patrole zapędziły mieszczan do domów, którzy nie mieli ochoty dzielić śmiało niebezpieczeństwa w oswobodzeniu miasta. Kazał więc Jen. Tettenborn wstrzymać strzelanie, a ściągnąwszy resztę piechoty, wezwał osadę do poddania się. Smierć Pułkownika Thouiller, który dnia 14. rano poległ na wale, niepewność niechętnych Szwaycarów, i zaburzenie między mieszkańcami, które w końcu mogło wybuchnąć, sprawiły w nieprzyiacielu wielką obawę; dla tego rozpoczął ón układy, i złożył radę woienną z powodu warónków podanych od Jener. Tettenborna. Wielkie zapasy znayduiące się w mieście, i będący tam wyżsi Urzędnicy cywilni opóźnili bardzo postanowienie poddania się. Wątpiono z początku, czy Jen. Tettenborn iest obecny i dla przekonania się wysłano Officera. Gdy się o tém przekonano, upadła wszelka nadzieia, i kapitulacyę podpisano dziś (d. 15. Paź) przed południem gdy iuż wszystko było gotowém do szturmu. Podpisali ią Podpułkownik Pfuhl i Dowodzca Francuzki Major Devaillan. Wspomnioną bramę osadzili zaraz strzelcy Pruscy. Jen. Tettenborn zezwolił na wolne wyyście osady pod warónkiem, żeby przez rok nie służyła i zostawiła wszystkie zapasy i kassy woienne. Jazda musiała zsiąść z koni i one zostawić. W téy chwili woysko wychodzi z miasta. Wielu Szwaycarów chce u nas służbę przyiąć, Officerowie nawet przechodzą do nas. Wzięliśmy dział 14, moździerzów 2, wielkie zapasy prochu, broni, i innych rzeczy, tudzież znaczne kassy.

O działaniach sprzymierzonego Austryacko-Bawarskiego woyska, zewiéra Gazeta Wiedeńska co następuie:

Według doniesień, nadeszłych z główney kwatery Wirchurga, sprzymierzone woysko Austryacko-Bawarskie pod rozkazami Jenerała iazdy Hrab. Wrede, przeszło d. 23. i 24. Pazdz. na prawy brzeg Menu, stanęło na wzgórzach przed miastem i Wircburgiem w około niego, tudzież w około twierdzy, i wezwało potém nieprzyiacielskiego Jenerała dywizyi do poddania się. — Po odebraney odmawiaiacéy odpowiedzi strzelano do twierdzy d. 24 wieczorem z 20tu, a po północy z 82 dział. — Hrabia Wrede, zostawiwszy d. 26. korpus blokuiacy, ciągnął daléy swoie działania przez Lengfurth i Aschaffenburg ku Renowi. — Dnia 26. po południu poddało się przez kapitulacyę miasto Wircburg, gdy wszystkie przygotowania do szturmu poczynionemi zostały, a woyska weszły ieszcze tegoż samego dnia do miasta.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Saxoniia. — W dalszych doniesieniach Drezdeńskich z d. 26. Wrześ. umieszczonych w Gazecie powszechnéy (*które iako dalszy ciąg udzielonych w przeszłym Nrze Gazety naszéy wiadomości uważanemi bydź maią*) czytamy następuiące szczegóły:

„Iuż o tém wątpić nie należy, że z wyraźnego rozkazu Cesarza wszystkie wsie na prawym brzegu Elby koło Drezna ogołocone zostały ze wszystkiego bydła i wszelkich zapasów, co zapowiada ustąpienie z tego brzegu. Dnia 24go przybyły także trzy oddziały młodéy gwardyi pod tytułem wypróżniaiaiącéy Kommissyi do Loschwitz, które zabrawszy z tamtąd wszystko bydło, przypędziły naypięknieysze trzody ze wsiów wyżéy położonych. Wszystko spędzaią na wielkie place przed czarną bramą, na łąkę Oster i na łąkę mieyską, gdzie bydło z okropnym rykiem lataiąc, na zgubę iest wystawionem. Bo zkądżie wziąć paszy? Serce kraiało się patrząc na wieśniaków ostatniego bydła pozbawionych, którzy załamuiąc ręce, iak gdyby w obłąkaniu wsie przebiegali. Teraz łatwo poiąć, iak w innych Kraiach Powstanie świętém bydź mienia. Jenerał stoiący w Pilnitz kwatérą, wysłał do miasta pod dostateczną strażą bydło Szwaycarskie i byłą tamże trzodę owiec Hiszpańskich. Ieden z naszych Magnatów wyznał, iż niespodzianie został handlarzem bydła, przedał bowiem niezwłocznie te Elektorskie trzody rzeźnikom. Ponieważ te środki nakazano,

należało przeto całéy téy rzeczy nadadź iakiś pozór słuszności; zapowiedziano zatém, że popędzone trzody owiec i bydła Kommissyi kraiowéy, czyli Deputacyi cyrkułowéy oddane bydź maią. To też stało się nawet po części. Lecz nie póydzież tym sposobem wszystko pod topór rzeźniczy dla Francuzów z téy strony stoiących? Iakże można tu ukryć, lub utrzymać służących do rozkrzewienia byków lub baranów? W samém Pilnitz każdy dóm do szczętu iest zrabowanym, a nawet i w sali kunsztownéy ruiny, na wyskoku góry Brok zwanéy, wszystko zgruchotaném i zniszczoném zostało."

„Dnia 24go o godz. 9téy wieczorem powrócił Cesarz Napoleon do Drezna ze swoiéy wyprawy do Stolpen (dziesiąty raz od wypowiedzenia rozeymu). Zaraz o godz. 2giéy zgorzało kilka szop z sianem słomą i owsem. Król stracił przy téy okazyi 2000 szellów (1000 korcy) owsa. Podobnież także spalił się skład paszy, należący do Stanów, z kąd tylko naywiększych polubieńców Cesarskich opatrywano. Dla tego iest tu podeyrzenie, że ten ogień, od zazdrośnych woźnic przy pociągu dział zostaiących, podłożonym został. Mało co gaszono; zbywało bowiem w mieście na koniach do sikawek; Obywatele nawet mało w gaszeniu gorliwości okazywali, gdyż podczas ostatniego ognia, który przez Francuzkich krawców był podłożonym, Żandarmy Francuzcy mocno zbili Obywateli."

„Pod Dommitsch stoi zeszłe na 6000 woysko Saskie pod Jenerałem Porucznikiem Zeschau. Rozmaicie złożony bataliion z pułku Króla, przeszedł niedawno przy odgłosie muzyki do nieprzyiaciela. Hoyność Królewica Szwedzkiego, i dawna pamięć o nim, pochodząca z woyny roku 1809go, skutkuią pociągaiącą siłą. Ostatni popęd miała dadź ta wiadomość, że 800 gwardyi pieszéy do gwardyi Cesarskiéy wcielono. To miał donieść sam Reynier w swoim rapporcie Cesarzowi, który odstąpił potém od planu tegoż wcielenia. Przykład ten może nayważnieysze za sobą pociągnąć skutki. Cały pułk Xięcia Antoniego iuż się chwieie."

„Wielki ten, oraz i okropny obraz stanu zruynowanéy i zrabowanéy Saxonii, podali Krolowi Deputowani w dniu zebranéy teraz Deputacyi. Tayny Referendarz i Radzca nadworny Globig iest Autorem onegoż. Będzie to ważny dokument w przyszłych dzieiach naszéy srogo uciśnionéy Oyczyzny. Namieniono tam i o tém, że żołnierze Francuzcy zabrali pod bramami Drezna transport 150 cetnarów siana, który Deputacya Cyrkułu Miśniyskiego pod strażą dragonów dla opatrzenia woyska wysłała była. Naystraszliwsze symptomata powszechnéy niekarności w woysku, pomnażaią się z każdą godziną. Sami nawet wyborowi Żandarmy bywaią za swoie sprawowanie się przez Obywateli Drezdeńskich za próg wytrącani, iak się to dnia 26go w Neustadt przytrafiło.

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiące wiadomości z Drezna pod d. 29. Września:

„Według wszystkich doniesień, woysko Polskie, które stało nieiaki czas pod Xięciem Poniatowskim pod Nossen, a pod Xięciem Sułkowskim pod Mitwaydą, zachowywało wyborną karność. Polscy żołnierze zdawali się bydź zatém mieszkańcóm Aniołami z niebios zesłanymi. Mała przednia straż pod Xięciem Sułkowskim obozowała pod Mitwaydą przy polu kapuścianém, a gdy oddchodziła, nie brakowało na niém ani iednéy głowy kapusty. Ieden Polski żołnierz wziął był kurę z domu włościańskiego; drugi odebrał mu ią: „Wstydź się (rzekł do niego) i pamiętay żeś Polak a nie Francuz!" i zwrócił kurę włościaninowi. — Pod Nossen zostawił Poniatowski (który według pewnych doniesień bawiących się tu i prawdę lubiących Polaków zaledwie 6000 ma ludzi) 600 żołnierzy i kilku saperów; zamek Nossen ma bydź obwarowanym. Urzędnik zamkowy musiał ustąpić; żądano 2000 palisad; złą to iest rzeczą, kiedy takie posterunki z powodu zbliżaiącego się odwrotu obwarowywać potrzeba! Marszałek Victor trzyma się w dawném stanowisku swoiém między Brand i Freybergiem. Wszelki obrok biorą bez porządku, a z magazynów zabiéraią żywność według upodobania. Dziś chciało ztąd wyiechać kilka Polskich Familii; Hrabia Stanisław Potocki miał iuż zaprzężone konie u swego poiazdu. Wtém nadeszła ta okropna wiadomość, że między Hubertsburgiem i Lipskiem uwiiaią się znowu naprzykrzeni Kozacy, i że blisko Lipska między Görichshain i Machern schwytali Francuzkiego Sekretarza i pakiet z listami, które miały nadeyśdź wczorayszego wieczora. Wyprzągnięto zatém znowu konie i odłożono wszędzie wyiazd."

Westfaliia. — Gazety Austryackie i Pruskie, wyięły o zaszłych w Kassel wypadkach następuiący artykuł z Monitora Westfalskiego:

„W nocy z 27go na 28my Wrześ. odebrano tu wiadomość o zbliżaniu się podiazdu Rossyyskiego pod dowództwem Jenerała Czerniszewa. Dla gęstey mgły nie można było przedsięwziąć rozpoznania. Zatarassowano tymczasem bramę Lipską, a gdy o 7méy nieprzyiaciel przed nią się ukazał, broniona była przez 50 huzarów, którzy zsiadłszy z konia służbę piechoty czynili. Król udawszy się na dawny plac zamkowy, zebrał około siebie Ministrów, pierwszych Urzędników dworskich, Jenerałów i Officerów sztabowych. Po odprawioney w dawnym zamku kilkokrotnéy radzie woienney, wyiechał Król bramą Frankfórtską pod zasłoną leybgwardyi, grenadyerów z gwardyi wraz z artylleryą i kilkoma oddziałami lekkiéy iazdy i strzelców, udaiąc się w bok nieprzyiacielski ku nowemu młynowi, gdzie przez Fuldę przebrnąć można. Kozacy oddalili się, i dopiéro dnia 30. powróciwszy, czynili przygotowania do strzelania do miasta. Naówczas powstały naygwałtownieysze rozruchy ze strony wzburzonego pospólstwa. Niektórzy studenci, zbiegli ieńcy i inni nikczemnicy połączywszy się z niém, rozbroili żołnierzy. Kilku Kozaków, którzy do miasta wpadli, przyięto z radośnemi okrzykami. Miotano na huzarów obelgi, i skrzywdzono ich, a Jenerała na sztuki zrąbać chciano. Mianowany przez Króla w téy chwili Gubernatorem miasta Jen. Allix, widział się zniewolonym zawrzeć kapitulacyę, na mocy któréy woysko bez przeszkody wyciągnąć mogło; wszystkim zaś Urzędnikom cywilnym i woyskowym, nie będącym rodowitymi Westfalczykami, paszporty wydane były. Jen. Czerniszew, który dnia 1. Paźdz. wszedł do miasta, wydał tegoż wieczora odezwę, w któréy Królestwo Westfalskie za rozwiązane ogłosił, a mieszkańców wezwał do zaciągnienia się pod chorągwie Mocarstw sprzymierzonych."

„W niedzielę dnia 3. Października uwieziono iako zakładników, Prefekta, Prezydenta municypalności, Dyrektora poczty i wiele innych osób, a o 2giéy po południu wyruszył Jen. Czerniszew z woyskiem swoieA do Münden."

„Dnia 7. o godzinie 2giéy po południu weszły tu dwa szwadrony huzarów Hieronima Napoleona, kilka szwadronów gwardyi honorowéy Francuzkiéy, ułanów, dragonów i strzelców, a o 5téy gwardya Królewska. Dnia 8. nadciągnęło kilka kolumn piechoty pod dowództwem Jenerała Allix, który natychmiast następuiącą wydał odezwę:

„Westfalczykowie! Kupa Kozaków wtargnąwszy do Królestwa zaięła na krótki czas stolicę. Dowodzca tego woyska, przywłaszczaiąc sobie uroioną władzę, śmiał ogłosić rozwiązanie nayświętszych węzłów, łączących was z naylepszym z Monarchów. Westfalczykowie! Nie znał ón dobrego ducha, który was ożywia, ani przywiązania waszego do Króla. Wyiąwszy kilku nikczemników, którzy za Kozakami poszli, nikt słowóm iego nie dał wiary. Dobrzy Obywatele miasta Kassel położyli koniec nieporządkowi, i utrzymali publiczną spokoyność. Westfalczykowie! Król będzie kontent z was; woysko pod moiemi rozkazami będące, zapewni wam na przyszłość zupełną spokoyność i bezpieczeństwo! — — Popełnione były zdrożności, które prawa sądzić będą. — W główney kwatérze Kassel d. 8. Października 1813."

Jenerał dywizyi i Namiestnik Króla
Allix.

Nakazał potém Jenerał, aby sporządzony był inwentarz tego wszystkiego, co się dnia 27. Września w magazynach, koszarach, i innych publicznych ustanowieniach w Kassel znaydowało, i żeby to, czego teraz nie dostaie, od Obywatelów nagrodzoném było. W południe tegoż dnia dał Jenerał wielki obiad na 100 osób, przy którym spełniano toasty za zdrowie Króla i iego N. Brata. Wieczorem był spektakl.

Według wiadomości z Kassel pod d. 13. Października (umieszczonych w Gazecie Wiedeńskiéy) używaią tamże ciągle iak naysurowszych środków przeciw tym wszystkim, którzy w czasie wyżéy opisanych zdarzeń niestały okazali umysł, lub też od Westfalskiego Rządu odpadli. Ci maią bydź ze strony Rządu imani, a tak we dnie iak i w nocy maią bydź rewidowane domy. Jen. Allix kazał spalić i zburzyć dom nieiakiemu Dötting mieszkaiącemu w Dörnberg, który był w roku 1809tym Dowodzcą wybuchnionego tamże powstania, a niedawno do przechodzących Officerów Westfalskich

z okien swoich strzelał. — Staraią się osobliwie ściągnąć nazad odeszłych żołnierzy. Każdemu gatunkowi broni wyznaczone są inne do zbierania się mieysca. Każdy korpus ma nakaz ułożyć dokładną listę zbiegłych Officerów lub takich, którzy przyrzekli nie walczyć daléy za obronę Westfalii.

Król Westfalski mianował wyrokiem swoim pod d. 12. Października Ministra Spraw Wewnętrznych Hrabiego Wolffradt, Ministrem Sprawiedliwości w mieysce Pana Simeon, który dla starości na prośbę swoią został uwolnionym od służby. „N. Pan (tak się wyraża Monitor Westfalski) utraca w nim dobrego Sługę, którego talenta znane są całéy Europie. Westfaliia winna mu iest całą swoią sądowniczą organizacyę, a każdy dobry Westfalczyk będzie wraz z iego Królewską Mością ubolewać nad srratą iego.“ — Przez wyrok tegoż samego dnia wydany, wcielono interessa skarbowe do Ministeriium Spraw wewnętrznych, póki pokóy nie nastąpi.

Król Westfalski (pisze daléy Gazeta Wiedeńska) powrócił d. 17. Października do Kassel. Oddział wóysk Francuzkich, między któremi znaydował się bataliion pieszéy gwardyi Cesarskiéy, nadciągnął za Jego Królewską Mością.

Nagradzaiąc Król Jmć Westfalski zasługi Jenerała dywizyi Allix, mianował go Hrabią Freudenthal, i wyznaczył mu dotacyę 6000 franków.

Prusy.

Według Gazet Berlińskich powrócił N. Król Pruski d. 23. Października wieczorem z Lipska do Potsdamu, nazaiutrz zaś udał się zrana do Charlottenburga, z kąd odprawił konno i otoczony licznym orszakiem wiazd swóy do Berlina, gdzie go stoiące w paradzie woyska i mieszkańcy z nayżywszemi radośnemi okrzyki powitali. Potém udał się Król z obecnemi w Berlinie Xiężniczkami Pruskiemi i naynakomitszymi Urzędnikami Stanu do Kościoła, gdzie się z wielką uroczystością odprawiło Te Deum za odniesione pod Lipskiem zwycięztwo. Wieczorem odwiedził Monarcha teatr, i był za pokazaniem się w loży z nayżywszą radością i hucznemi okrzykami przyiętym.

Według tychże Gazet ziechał d. 24. Października do Berlina N. Król Saski z Królową Imcią i Królewną Augustą, i wysiadł w Zamku Królewskim.

Serbiia.

Gazety Wiédeńska i Pressburgska zawiéraią wiadomości z tego Kraiu, z których tu wyciąg kładziemy:

Zdaie się, że los Serbów iuż iest rozstrzygnionym. Turcy obszedłszy oszańcowany ich obóz pod Raszną nad Morawą, wygłodzili go i zdobyli szturmem. Serbowie szukali ocalenia swoiego w ucieczcę. Wszyscy uciekaią w góry i lasy Serbiiańskie, lub też do Semlina, na Ces. Austryackie terrytoriium. Ces. Rossyyski Konzul jeneralny schronił się także do Semlina z kilkoma Przełożonymi Serbiiańskimi, którzy pozabierali z sobą żony, dzieci, sługi i naylepsze swe ruchomości. Boiaźń i rozpacz opanowały Serbów, których potęga Turecka tak przeraziła, iż niepodobna iest to wysłowić.

Dnia 1. i 2. Października przeprawił się także z Petki Basza Recsey Aga z woyskiem swoiém przez rzékę Morawę, i przedarł się bez oporu ku Semendryi i do Belgradu. Dnia 4go spalili sami mieszkańce obie przedmieścia Belgradu. Nazaiutrz od godz. 10téy zrana wkroczyli tamże Turcy. Ponieważ Belgrad palił się ieszcze dnia 5go, przeto zmusili Turcy do gaszenia ognia resztę mieszkańców onegoż, ktorzy dla braku statków uciec nie mogli. — Turcy opasali także twierdze Szabacz i Semendryę i bombarduią ie. Nie wątpią bynaymniéy o niebawném zdobyciu onychże, a według wiadomości z Semlina pod d. 18go Października (umieszczonych w Gazecie Pressburgskiéy) mieli iuż w rzeczy saméy zdobydź Semendryę.

—xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx—

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812. *)

(Ciąg dalszy.)

O wewnętrznych stosónkach Królestw

---

*) *Interessuiący ten artykuł wyięty z wys*

W. Brytanii przytoczymy ieszcze, iż posiedzenia Parlamentu z upłynieniem miesiąca Lipca się zakończyły. Późniéy został tenże zupełnie rozwiązanym i przedsięwzięto obieranie Członków na nowy. Iednakże wcale żadnych nie mamy wiadomości, abyśmy o tém dla W. Brytanii zawsze ważném zdarzeniu, które tym razem zdawało sie bydź skutkiem szczególnieyszych okoliczności, naymnieysze mogli dadź obiaśnienie. Widzimy tylko z rospraw zaszłych na pierwszych posiedzeniach nowego Parlamentu, że nayznakomitsi Naczelnicy partyi i na nowo obranymi zostali.

W stosónkach politycznych Gabinetu Angielskiego zaszły w tym czasie znaczne odmiany. Spór względem praw morskich ze Ziednoczonemi Stanami, w którym się niezgoda z samą Francyą pośrednie okazuie, ten to gordyyski węzeł zawieraiący czarownię, która wikła od tylu lat świat ucywilizowany, miał bydź rozwiązany orężem. Akta tego zawikłego sporu, z których urosły iuż stosy, leżą otwarte przed oczyma całego świata, a przez oświadczenie Xięcia Rejenta z dnia 7go Stycznia znacznie pomnożonemi zostały. Ustanowione przez ostatniego Prezydneta Stanów Ziednocznych Jeffersona polityczne prawidła, których się iego Następca Madisson **) ciągle wiernie trzymał, wzięły nareszcie przewagę u większéy części Reprezentantów Narodu. Jefferson uważał iuż od dawna woynę za iedyny środek uratowania swoiego Narodu tak w politycznym iak i w moralnym względzie. Wieczne uciski, na które Amerykanie bezprzestannie przez woiuiące Mocarstwa wystawionymi byli, wynikły z nich upadek naycelnieyszych i naydawnieyszych domów handlowych, nieustanne pięcie się nowych, ryzykuiące spekulacye ugruntowanych domów upadaiących na nowo, trwaiące bez granic walki między Federalistami i Demokratami ***), wystawiły Kray na niebezpieczeństwo i wszelkie obywatelskie osłabiły związki. Woyna zatém zdawała się mu bydź naylepszym środkiem do nadania Narodowi nowéy moralnéy siły przez wielki interes, i do uratowania iego politycznego honoru od wymierzonych na niego pocisków. Chociaż mu tak bardzo ze strony Federalistów stronnictwo zarzucano, przecież dla niego byłoby może obojętną rzeczą, czyby to była woyna z Francyą lub z Angliią; tylko że do prowadzenia iéy z pierwszą nie było żadnych punktów, gdzieby się obie Strony stykać mogły, gdy tymczasem sąsiedzkie posiadłości Anglików dla pospolitego gminu wielką ponętą bydź mogły. Odtąd zmnieniły się wprawdzie okoliczności; coraz mniey zachodziło skarg przeciw Francyi, gdy tymczasem przeciw Anglii odzywało się coraz bardziéy uczucie narodowe.

---

chodzącego w Pradzę *pisma peryodycznego* Kronos, *zaczęty w Nrze 56tym Gazety naszéy, a ciągniony daléy w Nrach* 57, 59, 60, 61, 62, 64, 65, 66, 70, *i* 71, *przerwanym był aż do tego Nru z powodu mnogich i ważnych wiadomości woiennych, dla których ta Gazeta często iuż ćwiartkami i półarkuszami powiększaną bydź musiała.*

**) Madisson *przez własne swe zasługi i szczególnieyszą moc charakteru wyniósł się na tę wysoką dostoyność, którą teraz piastuie. W czasie wybuchnienia rewolucyi Amerykańskiéy, znaydował się ón w Akademii* Princetown. *Chociaż ieszcze młody, przecież ze swymi Ziomkami iął się oręża. Ieszcze w czasie woyny został ón Członkiem Ciała prawodawczego w Oyczyznie swoiéy* Wirginii. *Był ón w liczbie pierwszych Sprawców wielkiego planu skonfederowanéy konstytucyi Rzeczypospolitéy, przyczynił się gorliwie do ułożenia teraźnieyszéy konstytucyi Stanów Ziednoczonych, i był zawsze dzielnym obrońcą onéyże. Potém został Członkiem Zgromadzenia w* Wirginii, *a późniéy Izby Reprezentantów; okazał ón zawsze niezmierne zasady republikanizmu i dostąpił w Kraiu wielkiego wpływu we wszystkich tak wewnętrznych, iak i zewnętrznych interessach. Pod* Jeffersonem *piastował urząd Sekretarza Stanu, i został po nim w roku* 1809*tym Prezydentem, w któréy to dostoyności i w teraźnieyszym* 1813*tym roku znowu na lat* 4 *potwierdzonym został.*

***) *To nazwisko partyi politycznych w Ameryce* Północnéy *iest teraz tylko wyobraźne. Powstało ono podczas woyny rewolucyynéy Francuzkiéy, gdzie zamyślano południowe Stany Ameryki Północ-*

Tak to nakoniec przyszła ta chwila, którey sobie iedna część Narodu tak dawno życzyła, gdy tymczasem druga wszelkiemi sposobami starała się iéy unikać. Pierwszych dni Czerwca przesłał Prezydent Madisson poselstwo Izbie Reprezentantów, którém polecił wypowiedzienie woyny Anglii, co też po nieiakich rosprawach nastąpiło; Senat poszedł zaraz za tym przykładem 19ma przeciw 13tu głosóm.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu niektóre wiadomości o konstytucyi Stanów Ziednoczonych.

Akt Konfederacyi, ratyfikowany przez Kongress w roku 1778mym, uznanym był późniéy za niedostateczny do utrzymania nieustaiącéy konstytucyi, a to dla tego, że na skutecznéy Władzy wykonawczéy zbywało. Po rozmaitych poprawach, przyięto w roku 1789tym nową formę Rządu przez ustanowienie iednego Prezydenta i dwóch Radzców. Prezydent obieranym iest na lat cztery. Senat składa się z dwóch Deputowanych dla każdéy Prowincyi (Stanu), co sześć lat obieranych; Izba Reprezentantów bywa co dwa lata obierana, i nie może więcéy iak tylko 200 Członków mieścić, z których każdy mieysce ludności 33 do 50,000 dusz zastępuie. Władza prawodawcza zostaie w Izbach obiedwóch, wykonawcza przy Prezydencie; Wice = Prezydent obieranym bywa iedynie tylko dla zastąpienia piérwszego w potrzebie. Prezydent ma naywyższą Władzę nad lądową i morską siłą, i może agracyonować złoczyńców, wyiąwszy iedynie tych, którzy o zbrodnią przeciw Kraiowi są obwinionymi. Prezydent mianuie oraz, za przywołaniem dwóch trzecich części Członków Senatu, Posłów i innych wysokich Urzędników Rzeczypospolitéy, i tym samym sposobem przymierza z ionemi Mocarstwami zawiéra. Podobnież uczynione są razporządzenia względem wstrzymania poiedyńczych Prowincyi od czynności, któreby Rzeczypospolitéy szkodliwemi bydź mogły. Czynnościami takiemi są: zawiéranie osobnych traktatów, wydawanie listów kursarskich i t. d. Wydział sprawiedliwości sprawowanym iest przez Sąd naywyższy i więcéy Sądów podwładnych onemuż. Każda Prowincya ma znowu swóy własna Senat i Izbę Reprezentantów; Gubernator reprezentuie tam Prezydenta.

Dnia 18go Czerwca nastąpiło formalne wypowiedzenia woyny W. Brytanii ze strony Ziednoczonych Stanów.

Nie można tu nie powtórzyć tych pamiętnych nader wypadków, to iest: deklaracyi woyny z d. 18. Czerwca, proklamacyi Cesarza Napoleona z d. 22go tegoż samego miesiąca, przez którą woyna Rossyi wypowiedzianą została, i odwołania gabinetowych rozkazów Angielskich które dnia 23go Czerwca nastąpiło. Ktożby mógłbył wątpić, że gdyby odwołanie owych gabinetowych rozkazów 6ma miesiącami wcześniéy było nastapiło, polityczne interessa innąby przybrały były postac?

Nad woyną w Ameryce Północnéy mało co dotąd iest do rozważenia. Liniia graniczna między Ziednoczonomi Stanami i osadami Angielskiemi, rozciąga się rachuiąc od ostatniego zachodniego punktu, tylko do ieziora Michigańskiego, albo do południowego kierónku ieziora Huronskiego na 1000 mil Angielskich. Ta liniia miała bydź nie tylko od wszelkiego napadu zabezpieczoną, ale nadto chciano na niéy działać zaczepnie, do czego iednakże żadnego nie zrobiono przygotowania. Rozrzadzalna siła zbroyna Amerykanów, składała sie z niewielkiego regularnego woyska i milicyi ściągnionéy na prędcę z naybliższych Prowincyi. Cała zaś stoiąca siła zbroyna Ziednoczonych Stanów, która się im w ogólności nie zdaie bydź zgodną z konstytucyą republikańską, wynosiła w ostatnich latach około 5000 ludzi. Milicya kraiowa podług Morse*) naylepszego Amerykańskiego Zie=

néy od Stanów północnych oddzielić, i z takowych poiedyńcze skonfederowane Rzeczypospolite utworzyć. Było to iednak tylko pozorem. Właściwy zamiar Naczelników téy partyi dążył do tego, aby Władzy wykonawczéy więcéy nieograniczoną moc nadadź. Zdaie się, że Washington *w ostatnich latach życia swoiego nie był temu przeciwnym. Przeciwnicy tego planu nazywali się* Demokratami. *Teraz iuż to dawno zniesiono, a nazwisko* Federalistów *oznacza tylko ieszcze opozycyę przeciw Rządowi, która sprzyia coskolwiek Anglikóm, lecz może tylko tak długo, pókiby do steru rządowego nie przyszła.*

*) Morse *American Geographie* 4to.

miopisarza, ktorego dzieła dotychczas w Niemczech używanemi ieszcze nie były, iest na 700,000 ludzi wyrachowaną. Lecz iakaż trudność nie musi zachodzić w przeniesieniu znakomitéy części téyże milicyi na ostatni kres granicy północnéy? *) Do tego lewe skrzydło iéy linii, które się ieszcze do 300 mil nad wspomnioną granicą naprzeciw Angielskim osadóm ciągnie, tém więcéy na naywiększe niebezpieczeństwa wystawionem zostało, że Anglicy wciągnęli w swóy interes Indyyskie, wzdłuż rzeczonéy linii mieszkaiące Narody. Indyanie stawali nietylko w iednych z Anglikami szeregach, ale nawet napadali na back - settlers, pustosząc ie ogniem i mieczem. Nie iest tu mieysce do śledzenia, iak dalece Anglicy słusznie lub niesłusznie działali, uciekaiąc się do tak barbarzyńskich środków; sprawiedliwie iednakże należą Amerykanom cześć i poszanowanie, że nie oddawali wet za wet, coby im przy równym związku z rozmaitemi takowemi Narodami bardzo łatwo można było uczynić, a przez co musiałaby nad długi czas bydź wstecz cofnioną cywilizacya tych ludzi, względem którey bezprzecznie Stany Ziednoczone tak wielce się zasłużyły.

Nie powinno zatém bynaymniéy zadziwiać, że piérwsze Amerykanów do Kanady wyprawy, tak nieszczęśliwie się powiodły. Za to popisali się oni na morzu i Anglikóm srogie zadali klęski. Wszyscy Podróżni i sami nawet Anglicy przyznaią, że okręty Amerykańskie naylepiéy ze wszystkich żegluią, i że ich maytki maią od dawna sławę nayzręczniéyszych marynarzy. Pinkerton mówi o Amerykanach. „W przeciągu iednego albo dwóch wieków, tak bardzo się ich jeniiusz w marynarce rozwinąć może, że ich flotta z każdą Europeyską spór o piérwszeństwo wieśdź będzie mogła." Nie iest to iednakże nic nowego, że Anglicy cierpieli zawsze wiele przy wybuchnieniu woyny morskiéy przez korsarzy i inne małe woienne okręty przeciwników swoich, które iednakże nakoniec ze wszystkich morz uprzątnęli. Teraz się to pokaże, czy Amerykanów rówey los spotka, lub też czy szczęśliwsi i zręcznieysi będą, i czy na wzór Hollendrów wieku 1690, przez małą na morzu woynę, potęgi i przewagi nad nieprzyiacioły swoimi nabędą.

(Dalszy Ciąg nastąpi.)

*) Stany Ziednoczone *rozciągaią się od Wschodu na Zachód w północnych stronach na* 1300 *mil Angielskich, od* Kanadyyskich *iezior, aż do* Florydy, *to iest od Pólnocy do Południa, maią rozciągłość około* 1000 *mil Angielskich. Cała zaś powierzchnia ma wynosić do* 411,000 *Angielskich mil czworograniastych, a liczba mieszkańców* 6 *do* 7 *milionów.*

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 3. *Listopada* 1813.

(Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się 1wsze o wschodzie słońca, 2gie o godz. 2giéy po południu, a 3cie o godz. 10téy w nocy.)

Dnie	Barometr.	Termometr Reaumura.	Wilgociomierz.	Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.	Wiatry.	Odmiany powietrza.
3	28, 0, 2. 28, 0, 0. 28, 0, 10.	† 3, 4. † 10, 15. † 7, 5.	91, 80. 78, 76. 82, 76.	0'', 0''', 1.	Po. Po. W. 2. Po. 2. Po Po Z. 2.	chmury. chmury. chmury, deszcz.